

Kajetan Wolas, Będzie lepiej, będzie gorzej (prod

Nie chcę już tak żyć, wszędzie pełno kłamstw
Chciałbym wybrać drogę, której nie przeszedł żaden z was
Czysta jak łąka, bez niczyjego ja
Tylko tak swobodnie, przemierzyć każdą z tras

Mówili będzie lepiej, będzie gorzej
Nie chciałem im uwierzyć aż
Sam na własnej skórze
Nie poczułem tych zmian

Złap mnie za rękę, powiedz, pójdiesz tam
Gdzie marzyłeś, że będziesz za dziecięcych lat
Złap mnie za rękę, znowu słyszę trzask
Ten niepewny trzask
Złap mnie za rękę, powiedz, pójdiesz tam
Gdzie marzyłeś, że będziesz za dziecięcych lat
Złap mnie za rękę, znowu słyszę trzask
Ten niepewny trzask

Chciałem być dorosły, ale z czasem coraz mniej
Widzę zakłamanych gości, udają, że jest okej, bo grają w tę samą grę
Cieszy mnie, jak ludzie mówią, że nadal zachowuję się jak dziecko
Za nic bym się nie zamienił, żeby być jak wy

Czekają na mnie, aż popełnię błąd
Chcą mnie uczyć, jak mam zejść na dno
Nie uwierzę, już nie wmówią mi
Jak mam żyć, jak mam żyć

Złap mnie za rękę, powiedz, pójdiesz tam
Gdzie marzyłeś, że będziesz za dziecięcych lat
Złap mnie za rękę, znowu słyszę trzask
Ten niepewny trzask
Złap mnie za rękę, powiedz, pójdiesz tam
Gdzie marzyłeś, że będziesz za dziecięcych lat
Złap mnie za rękę, znowu słyszę trzask
Ten niepewny trzask

Złap mnie za rękę, powiedz, pójdiesz tam
Gdzie marzyłeś, że będziesz za dziecięcych lat
Złap mnie za rękę, powiedz, pójdiesz tam
Znowu słyszę trzask, ten niepewny trzask